

**Wyrok z dnia 20 października 1998 r.**

**I PKN 390/98**

**Gminny ośrodek pomocy społecznej jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 KP również dla kierownika tego ośrodka, choćby jego zatrudnienie i zwolnienie należało do zarządu gminy, a prawo wydawania poleceń dotyczących pracy przysługiwało burmistrzowi (wójtowi).**

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 października 1998 r. sprawy z powództwa Elżbiety N. przeciwko 1) Zarządowi Miasta W. 2) Ośrodkowi Pomocy Społecznej w W. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, na skutek kasacji pozwanego Ośrodka Pomocy Społecznej w W. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Gdyni z dnia 3 marca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gdyni wyrokiem z dnia 29 października 1997 r. [...] uznał za bezskuteczne wypowiedzenie stosunku pracy dokonane powódce Elżbicie N., zatrudnionej na stanowisku kierownika pozwanego Ośrodka Pomocy Społecznej w W., oddalając powództwo w stosunku do pozwanego Zarządu Miasta W. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na ustalenie następującego stanu faktycznego.

Powódka Elżbieta N. została na podstawie § 2 pkt 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1984 r. w sprawie określenia uprawnień, które zachowują terenowe organy administracji państwowej o właściwości szczególnej (Dz.U. Nr 25, poz. 130) w związku z art. 68 § 1 KP powołana z dniem 17 kwietnia 1990 r. przez

Naczelnika Miasta W. na stanowisko kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w W. Z dniem 1 lipca 1990 r. Burmistrz Miasta W. ustalił wynagrodzenie powódki zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz.U. Nr 48, poz. 283 ze zm.). Na podstawie uchwały [...] Rady Miejskiej W. z dnia 18 grudnia 1996 r. Ośrodek Pomocy Społecznej, którego kierownikiem została powódka, uzyskał status jednostki budżetowej podporządkowanej Radzie.

Zgodnie z § 65 statutu Miasta W., przyjętego uchwałą [...] Rady Miejskiej W. w dniu 18 grudnia 1996 r., podstawę nawiązania stosunku pracy kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej stanowiła umowa o pracę. Kierownik Ośrodka, poza organizowaniem jego pracy, podejmował decyzje w sprawach kadrowych i merytorycznych należących do zadań Ośrodka oraz odpowiadał za realizację polityki społecznej na obszarze miasta.

Zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych należało według statutu do kompetencji Zarządu Miasta W., w skład którego wchodził Burmistrz, jego zastępca oraz pięciu członków. Zarząd obradował na posiedzeniach zwoływanych przez Burmistrza w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz w miesiącu, a decyzje były podejmowane kolegiałnie, zwykłą większością głosów, przy obecności co najmniej czterech członków Zarządu (§ 49 i 51 statutu). Unormowanie trybu pracy Zarządu zawierał regulamin organizacyjny Zarządu Miasta i Urzędu Miejskiego w W., przyjęty uchwałą Rady Miejskiej z dnia 4 września 1997 r. Regulamin ten stanowił, że Zarząd, jako organ wykonawczy miasta, działa z zachowaniem zasad kolegiałności i rozstrzygnięcia - zwykłą większością głosów i w obecności co najmniej czterech członków - podejmuje w formie uchwał podpisywanych przez Burmistrza (chyba, że inaczej stanowiłyby przepisy szczególne), zaś protokoły posiedzeń podpisane przez przewodniczącego powinny wiernie oddawać przebieg dyskusji nad poszczególnymi sprawami.

Na posiedzeniu Zarządu Miasta W. w dniu 4 września 1997 r. Burmistrz zgłosił wniosek o odwołanie powódki ze stanowiska kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w związku z nieprzyjęciem funkcji pełnomocnika Zarządu do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych, a także z powodu przedstawienia tej sprawy na komisjach Rady wbrew woli Zarządu i uprzedzenia, żeby tego nie czynić, gdyż Zarząd nie zmieni swego stanowiska. W trakcie tego posiedzenia Sekretarz Zarządu zwrócił uwagę, że w okresie od 8 do 26 sierpnia 1997 r. powódka nie wykonała polecenia

Zarządu co do przedstawienia propozycji składu osobowego komisji do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych, chociaż wiedziała, iż jej powołanie będzie jednym z punktów porządku obrad sesji Rady. Przewodniczący Rady Miejskiej podniósł, że wpływają do niego skargi na pracę Ośrodka Dziennego Pobytu. Natomiast członek Zarządu S. oświadczył, że był zbulwersowany postawą powódki na komisjach Rady.

Zarząd przyjął wniosek Burmistrza jednogłośnie, odwołując powódkę z jej stanowiska z dniem 4 września 1997 r. i ze skutkiem równoznacznym z wypowiedzeniem umowy. Z dniem 5 września 1997 r. Zarząd powołał na 3 miesiące Grażynę S. na stanowisko pełniącej obowiązki kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej. Uchwałę Zarządu z dnia 4 września 1997 r., podpisaną przez Burmistrza Tomasza L., powódka otrzymała tego samego dnia. Burmistrz zwolnił też powódkę z pełnienia obowiązków z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

W skierowanym do Burmistrza piśmie z dnia 8 września 1997 r. powódka wskazała, że odwołanie nie powinno mieć miejsca, gdyż w związku z art. 68 KP oraz treścią art. 8 ustawy nowelizacyjnej z dnia 2 lutego 1996 r., jest od dnia wejścia tych zmian w życie pracownikiem zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. W pisemnej odpowiedzi z 11 września 1997 r., doręczonej powódce tegoż dnia, Burmistrz - uzupełniając uchwałę Zarządu Miasta z 4 września 1997 r. w sprawie wypowiedzenia umowy o pracę - zawiadomił powódkę, że przyczyną wypowiedzenia było nieprzyjęcie obowiązków pełnomocnika Zarządu do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych oraz niewykonanie polecenia służbowego w zakresie przedstawienia Zarządowi w wyznaczonym terminie składu osobowego gminnej komisji do tych spraw, a ponadto pouczył zainteresowaną o prawie odwołania się w tygodniowym terminie do sądu pracy. Bezsporne jest przy tym, że Zarząd Miasta nie rozpatrywał pisma powódki z dnia 8 września 1997 r. ani też nie korygował swej uchwały z 4 września 1997 r. w sprawie rozwiązania jej stosunku pracy.

W świetle tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że pracodawcą powódki, jako pracownika samorządowego, nie jest wskazany w pozwie Zarząd Miasta W., tylko wezwany przez Sąd do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (art. 194 § 1 w związku z art. 477 KPC) Ośrodek Pomocy Społecznej w W. Ośrodek jest jednostką organizacyjną Gminy wymienioną w art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 21, poz. 124 ze zm.). Ośrodek ma przymiot zakładu pracy w rozumieniu art. 3 KP, a oceny tej nie zmienia fakt, że nawiązanie i roz-

wiązanie stosunku pracy z niektórymi jego pracownikami (kierownikami) ma charakter szczególny i należy do kompetencji innego organu, tj. Zarządu Miasta (art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.). Twierdzenie pełnomocnika pozwanego Ośrodka, że zakładem pracy powódki powinna być w świetle art. 3<sup>1</sup> KP Gmina, zatrudniająca zainteresowaną przez uprawnione do tego organy, jest błędne. Osoba zatrudniona jest bowiem pracownikiem tej jednostki organizacyjnej, w której świadczy pracę (art. 3 KP), bez względu na to, kto ma kompetencję do nawiązania czy rozwiązania stosunku pracy.

Sąd Rejonowy nie podzielił też stanowiska pozwanych, że pozew powinien być oddalony z powodu przekroczenia terminu do jego wniesienia (art. 264 KP). Oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę musi bowiem zawierać pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania się do sądu pracy. Takiego pouczenia nie było w uchwale Zarządu Miasta z dnia 4 września 1997 r. Znalazło się ono dopiero w treści pisma Burmistrza z dnia 11 września 1997 r., doręczonego powódce tegoż dnia. Złożenie pozwu w dniu 17 września 1997 r. nastąpiło więc z zachowaniem 7-dniowego terminu z art. 264 § 1 KP.

Co się natomiast tyczy charakteru stosunku pracy powódki, to Sąd Rejonowy stwierdził, że został on wprowadzicie nawiązany na podstawie aktu powołania, ale obejmował stanowisko, które w myśl art. 2 ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych i § 65 statutu Miasta W. jest powierzane przez zawarcie umowy o pracę. Należy zatem przyjąć, że z dniem 2 czerwca 1996 r., tj. w terminie wejścia w życie ustawy z dnia 2 lutego 1996 r o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110), stosunek ten uległ z mocy jej art. 8 ust. 1 przekształceniu w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. Do rozwiązania tego stosunku pracy uprawniony był zatem - w myśl art. 30 pkt 2 ppkt 5 ustawy o samorządzie terytorialnym - Zarząd Miasta W., który dla zachowania wymagań z art. 30 § 3 i 4 KP powinien oświadczenie o wypowiedzeniu złożyć na piśmie ze wskazaniem przyczyny uzasadniającej jego dokonanie.

Zarząd Miasta W. podjął jednak decyzję o rozwiązaniu tego stosunku na podstawie art. 70 KP, tj. przez odwołanie powódki ze stanowiska równoznaczne z wypowiedzeniem. Podzielając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w nie opublikowanym wyroku z dnia 11 stycznia 1994 r., I PRN 123/93, Sąd Rejonowy uznał, że wadliwe odwołanie należy traktować tak, jak gdyby rozwiązanie dotyczyło umownego stosun-

ku pracy i nastąpiło za wypowiedzeniem pracodawcy. Otóż, tak rozumiane oświadczenie woli Zarządu Miasta W. z dnia 4 września 1997 r. narusza przepisy o wypowiedzeniu umów o pracę, gdyż w odpowiedniej uchwale nie została wskazana przyczyna wypowiedzenia. Braku tego nie usunęło - wbrew twierdzeniom pozwanych - pismo Burmistrza Miasta z dnia 11 września 1997 r., gdyż nie był on kompetentny do uzupełniania uchwały Zarządu Miasta. Poza tym na posiedzeniu Zarządu w dniu 4 września 1997 r. rozpatrywane były cztery zarzuty dotyczące pracy powódki. Zarząd nie oświadczył jednak, które z tych bądź innych przyczyn uznaje za uzasadnienie wypowiedzenia, a Burmistrz w piśmie z dnia 11 września 1997 r. powołał się na dwie ze wspomnianych przyczyn. Z tych względów Sąd Rejonowy nie ustosunkował się do merytorycznej zasadności przyczyn wypowiedzenia.

Apelację pozwanego Ośrodka Pomocy Społecznej w W. oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 3 marca 1998 r. [...]. Sąd Wojewódzki uznał wprawdzie, że w postępowaniu pierwszej instancji doszło do uchybienia procesowego, polegającego na braku formalnego wniosku powódki o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia stosunku pracy, ale uchybienie to nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Jeżeli bowiem Sąd Rejonowy przyjął, że skutek wypowiadający umowę wywołało oświadczenie woli Zarządu Miasta W. z dnia 4 września 1997 r., to od tej daty należało - zdaniem Sądu drugiej instancji - liczyć bieg ustawowego terminu do wniesienia odwołania. Złożenie pozwu w dniu 17 września 1997 r. nastąpiło więc po upływie terminu z art. 264 § 1 KP, wobec czego rozpoznanie sprawy wymagało wcześniejszej oceny zasadności przywrócenia terminu. Chociaż Sąd Rejonowy nie podjął wskazanych czynności, to jednak ustalił, że powódka złożyła pozew w przewidzianym terminie po powzięciu informacji o przysługującym jej prawie odwołania. Innymi słowy Sąd Rejonowy ocenił okoliczności złożenia pozwu po upływie prawidłowo liczonego terminu, a w świetle utrwalonego orzecznictwa nie jest konieczne wyraźne wyodrębnienie w toczącym się procesie etapu rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu i wydanie w tym zakresie osobnego postanowienia.

Sąd Wojewódzki podzielił natomiast pozostałe ustalenia i oceny prawne ferowane w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym. Sąd Wojewódzki podniósł w szczególności, że jako kierownik Ośrodka powódka realizowała swoje kompetencje między innymi w sprawach kadrowych na podstawie statutu tej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej, a nie w oparciu o udzielone jej imienne pełnomocnictwo. Powódka świad-

czyła więc swą pracę w Ośrodku i na jego rzecz. Ośrodek był zatem jej pracodawcą w rozumieniu art. 3 KP i on też jest biernie legitymowany w sprawie, czego nie podważa akt nawiązania bądź rozwiązania stosunku pracy w drodze czynności prawnej dokonywanej przez inny podmiot. Stosunek pracy powódki został też trafnie zakwalifikowany jako zatrudnienie na podstawie bezterminowej umowy o pracę. Wobec tego odwołanie ze stanowiska należało oceniać jak oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Jakkolwiek wręczenie powódce przez Burmistrza oświadczenia o odwołaniu ze stanowiska wraz z informacją, że jest ono równoznaczne z wypowiedzeniem umowy, było w istocie podaniem przyczyny wypowiedzenia (było nią owo odwołanie), ale przyczyna ta nie została skonkretyzowana, a poza tym oświadczenie pracodawcy nie zawierało pouczenia o prawie odwołania się do sądu pracy. Oświadczenie pracodawcy zostało więc złożone z naruszeniem art. 30 § 4 i 5 KP.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu pozwanego Ośrodka Pomocy Społecznej jego pełnomocnik, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię art. 3 KP, wyrażające się w przyjęciu, iż Ośrodek jest stroną pozwaną w sprawie, jak też domagając się na tej podstawie uchylecia kwestionowanego orzeczenia oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i oddalenia powództwa, przy uwzględnieniu kosztów procesu według norm przepisanych bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wyrażono pogląd, że w świetle art. 3 KP pracodawcą jest „podmiot mogący wykonywać czynności w zakresie zatrudniania wobec pracownika.” Pracodawcą powódki jest więc Urząd Miejski w W., a pozwany Ośrodek jedynie miejscem wykonywania pracy. Świadczy o tym fakt, że polecenia, za niewykonanie których wypowiedziano powódce umowę o pracę, pochodziły nie od Ośrodka, tylko od Zarządu Miasta jako wykonawczego organu gminy miejskiej W. Gdyby założyć, że powódka wykonała te polecenia i objęła funkcję pełnomocnika Zarządu Miasta do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych, to nasunęłoby się wówczas pytanie, kto w ramach tej funkcji byłby pracodawcą powódki. Skoro powódka byłaby pełnomocnikiem Zarządu Miasta i tylko on mógłby jej wydawać polecenia, to trzeba by uznać, że w tym zakresie pracodawcą stałby się Zarząd, natomiast Ośrodek zachowałby status pracodawcy w odniesieniu do funkcji kierownika Ośrodka. Taka sytuacja jest jednak - zdaniem skarżącego - wykluczona, albowiem „w ramach jednego stosunku pracy pracownik może mieć przecież tylko jednego pracodawcę.” Jedyne racjonalne wytłumaczenie tej paradoksalnej sytuacji polega na uznaniu, iż w rzeczywistości praco-

dawcą powódki jest Gmina Miasta W. czy też - jak stwierdził Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wyroku - „w istocie Zarząd Miasta W.”.

O braku biernej legitymacji procesowej skarżącego świadczy też - według wnoszącego kasację - „praktyczna niewykonalność” kwestionowanego orzeczenia. Decyzji w sprawie przyjęcia powódki do pracy nie jest władny podjąć żaden z pracowników Ośrodka, tylko organy wykonawcze Gminy Miasta W., tj. przede wszystkim jej Zarząd, chociaż wyrok nie dotyczy Gminy ani tychże organów. Gdyby zresztą Ośrodek był pracodawcą powódki, to on powinien jej złożyć oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy. W rzeczywistości Ośrodek tego nie uczynił, z czego można by wręcz wnioskować, iż powódka jest nadal jego pracownicą.

Wnoszący kasację napisał wreszcie, że zgodnie z art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym zarząd miasta zatrudnia i zwalnia kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, a taką właśnie jednostką jest skarżący Ośrodek Pomocy Społecznej. Natomiast przepis art. 33 ust. 5 tej ustawy postanawia, że kierownik urzędu, tj. w przedmiotowej sprawie burmistrz, wykonuje uprawnienia służbowego zwierzchnika wobec kierownika gminnej jednostki organizacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, gdyż zaskarżonemu wyrokowi bezzasadnie zarzuca naruszenie art. 3 KP. Naruszenie to miałyby - zdaniem wnoszącego kasację - polegać na błędnej wykładni „i” niewłaściwym zastosowaniu powołanego przepisu, wyrażających się „w przyjęciu, iż stroną pozwaną jest Ośrodek Pomocy Społecznej w W.” Tymczasem jest oczywiste, że błędna wykładnia art. 3 KP nie może „z natury rzeczy” polegać na „przyjęciu” istnienia biernej legitymacji procesowej skarżącego Ośrodka. Rodzi się zatem wątpliwość, czy pomimo użycia spójnika koniunkcji („i”) wnoszący kasację nie miał na względzie jedynie zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 3 KP, przez odniesienie go do stanu faktycznego sprawy, który - w jego ocenie - takiej subsumcji nie uzasadniał. Wątpliwość tę potwierdza uzasadnienie skargi, w którym nie wyjaśniono bliżej na czym polegały błędy popełnione przez Sąd drugiej instancji przy interpretacji art. 3 KP i jaka powinna być prawidłowa wykładnia tego przepisu. W tej kwestii wnoszący kasację ogranicza się do sformułowania ogólnikowej tezy, że „pracodawcą w myśl aktualnie obowiązujących przepisów

kodeksu pracy jest podmiot mogący wykonywać czynności w zakresie zatrudniania wobec pracownika” i w pozostałym zakresie uzasadnienia skargi prowadzi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu Wojewódzkiego. Ustaleniom tym nie stawia jednak żadnego zarzutu procesowego, a to sprawia, że są one dla Sądu Najwyższego wiążące (art. 393<sup>15</sup> KC) i jakiegokolwiek próby ich podważenia nie mogą odnieść żadnego skutku (np. kwestionowanie ustalenia, że powódka miała na podstawie statutu Ośrodka samodzielną kompetencję do zatrudniania oraz zwalniania jego pracowników i nie korzystała w tej sferze ze szczególnego upoważnienia kompetentnych organów Gminy).

Przypisanie skarżącemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej statusu pracodawcy powódki nie może zresztą - w świetle wspomnianych ustaleń faktycznych - budzić wątpliwości. Ośrodek jest bowiem w miejskiej gminie W. wyodrębnioną jednostką organizacyjną, samodzielnie zatrudniająca swoich pracowników, a więc spełnia przesłanki określone w art. 3 KP. Oceny tej nie tylko nie podważają, ale wręcz ją potwierdzają - wbrew mniemaniu wnoszącego kasację - szczególne uregulowania art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.). Pierwszy z tych przepisów stanowi, że do zadań zarządu gminy należy między innymi zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, zaś z drugiego wynika, że kierownik urzędu gminy (wójt lub burmistrz) wykonuje w stosunku do pracowników urzędu oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych uprawnienia zwierzchnika służbowego. Przytoczone unormowania należy rozumieć w ten sposób, że za Ośrodek, jako pracodawcę, działa przy zatrudnianiu i zwalnianiu jego kierownika (a więc powódki) Zarząd Miasta W., zaś Burmistrz Miasta jest jej służbowym przełożonym, czyli podmiotem realizującym dyrektywne kompetencje pracodawcy i uprawnionym w tych ramach do wydawania jej poleceń dotyczących pracy (art. 100 § 1 KP).

Innymi słowy, kwestię statusu Ośrodka jako pracodawcy powódki (art. 3 KP) należy odróżniać od sprawy organów lub osób upoważnionych do dokonywania za tego pracodawcę czynności z zakresu jej stosunku pracy na stanowisku kierownika Ośrodka (art. 3<sup>1</sup> KP). Zatrudnianie lub zwalnianie przez Zarząd Miasta, jak też wydawanie kierownikowi Ośrodka poleceń przez Burmistrza Miasta nie jest więc - pomimo przekonania wnoszącego kasację - wyrazem pozostawiania powódki w stosunku pracy z Urzędem Miasta W., tylko wyrazem realizowania przez te podmioty kompetencji Ośrodka jako samodzielnego pracodawcy w rozumieniu art. 3 KP. Ośrodek



jest też obowiązany do wykonania zaskarżonego wyroku, co - wbrew obawom wnoszącego kasację - można w razie potrzeby wymusić.

Zupełnie inną kwestią jest natomiast pytanie, czy i w jakim sensie w treści stosunku pracy powódki mieścił się obowiązek wykonania poleceń dotyczących objęcia funkcji pełnomocnika Zarządu Miasta do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych i przedstawienia składu odpowiedniej gminnej komisji. Materia ta nie była jednak badana przez Sądy orzekające w sprawie i nie jest też przedmiotem kasacyjnych zarzutów.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji.

=====